

Sygn. akt XXV C 1964/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Tomasz Gal

Protokolant: Adrianna Kalisz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 września 2019 roku w Warszawie

sprawy z powództwa W. N.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1) oddała powództwo,

2) zasądza od W. N. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

3) przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie na rzecz radcy prawnego P. O. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) powiększoną o należy podatek od towarów i usług VAT w wysokości 23 % tytułem pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Sygn. akt **XXV C 1964/18**

UZASADNIENIE

Przed tutejszym Sądem Okręgowym pod sygn. akt XXV C 1709/15 toczyło się postępowanie o zapłatę z powództwa W. N. przeciwko (...) S.A. w W.. W piśmie z dnia 11 grudnia 2017 r., złożonym w dniu 11 grudnia 2017 r. na rozprawie prowadzonej w sprawie XXV C 1709/15, W. N. dokonała rozszerzenia powództwa, występując z dodatkowym roszczeniem. Postanowieniem z dnia 11 grudnia 2017 r. Sąd, kierując się względami ekonomiki procesowej, wyłączył to nowe roszczenie do odrębnego rozpoznania, albowiem okoliczności sprawy XXV C 1709/15 w zakresie roszczeń zgłoszonych przez powódkę przed ww. rozszerzeniem powództwa zostały wyjaśnione w sposób uzasadniający ich rozpoznanie (wyciąg z protokołu rozprawy – k. 4).

Pismem z 11 grudnia 2017 r., stanowiącym pozew w niniejszej sprawie, **powódka W. N.** wniosła o zobowiązanie **pozwanej (...) S.A. w W.** do przeprowadzenia na jej wyłączny koszt na nieruchomości powódki rekultywacji gruntu rolnego uszkodzonego wskutek działalności pozwanej, ewentualnie o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki odszkodowania w pieniądzu w wysokości stosownej do ustaleń opinii biegłego z tytułu degradacji gleby jako gleby rolnej. Powódka wskazała, że wartość roszczenia ewentualnego o zapłatę to kwota 3 900 000 złotych.

Swoje roszczenie powódka wywodzi z twierdzenia, że wskazane przez nią szkody na jej nieruchomości zostały spowodowane ruchem zakładu górniczego. Powołując się na opinię biegłego wydaną w sprawie XXV C 1709/15 powódka wskazywała, że wskutek działalności pozwanej została zniszczona warstwa gleby na nieruchomości powódki. Pozwana zaniechała dotąd rekultywacji gruntu rolnego (odtworzenia gleby) na nieruchomości powódki, a działania

pozwanej obejmujące rekultywację techniczną były niestaranne i polegały tylko na zasypaniu odpadów piachem (pismo stanowiące pozew k. 2-3, pismo uzupełniające braki pozwu k. 12).

W odpowiedzi na pozew z dnia 25 października 2018 r. pozwana (...) **S.A. w W.** wniosła o odrzucenie pozwu, ewentualnie o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana zakwestionowała powództwo co do zasady i co do wysokości, podnosząc, że rekultywacja spornej nieruchomości została dokonana w całości i w sposób prawidłowy (k. 205 i nast.).

W piśmie z dnia 28 maja 2019 r. pozwany podniósł dodatkowo zarzut przedawnienia roszczenia oraz wniósł o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia sprawy toczącej się przed tut. Sądu pod sygn. akt XXV C 1191/15 (k. 386 i nast.)

W piśmie z dnia 25 lipca 2019 r. powódka podtrzymała stanowisko w sprawie (k. 508).

Postanowieniem z dnia 13 grudnia 2018 r. Sąd odrzucił pozew w części dotyczącej roszczenia o zobowiązanie pozwanego do dokonania rekultywacji nieruchomości gruntowej i zarazem oddalił wniosek pozwanej o odrzucenie pozwu w pozostałym zakresie (k. 337). Postanowieniem z dnia 28 lutego 2019 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił zażalenie powódki na to postanowienie Sądu Okręgowego (k. 368).

W piśmie z dnia 17 czerwca 2019 r. sprecyzowanym pismem z dnia 24 czerwca 2019 r. powódka wystąpił przeciwko pozwanemu z nowym roszczeniem, a mianowicie o ustalenie, że pozwana jest lub będzie odpowiedzialna wobec powódki za szkody ujawnione lub mogące ujawnić się w przyszłości jako skutki zaniechania pozwanej usunięcia odpadów wiertniczych z nieruchomości powódki i wykonania rekultywacji po zakończonych pracach polegających na wykonaniu i likwidacji otworu poszukiwawczego K. M. – 2 (k. 412, 502).

Zarządzeniem z dnia 14 sierpnia 2019 r. przewodniczący wyłączył to nowe roszczenie o ustalenie do odrębnego rozpoznania (k. 514), mając na uwadze zasady ekonomiki procesowej, tj. celowość rozpoznania bez zbędnej zwłoki dotychczasowego roszczenia. Przystąpienie do rozpoznania nowego roszczenia w ramach niniejszej sprawy uniemożliwiłoby jej zakończenie na rozprawie w dniu 9 września 2019 r. wobec konieczności umożliwienia stronie pozwanej ustosunkowania się do nowego roszczenia.

W piśmie z dnia 1 września 2019 r. powódka wystąpił przeciwko pozwanemu z nowym roszczeniem, a mianowicie o zasądzenie kwoty 40.000 zł na dokończenie melioracji (k. 515 i nast.).

Zarządzeniem z dnia 9 września 2019 r. przewodniczący wyłączył to nowe roszczenie o zapłatę do odrębnego rozpoznania (k. 542 i nast.), mając na uwadze zasady ekonomiki procesowej, tj. celowość rozpoznania bez zbędnej zwłoki dotychczasowego roszczenia. Przystąpienie do rozpoznania nowego roszczenia w ramach niniejszej sprawy uniemożliwiłoby jej zakończenie na rozprawie w dniu 9 września 2019 r. wobec konieczności umożliwienia stronie pozwanej ustosunkowania się do nowego roszczenia.

Strony podtrzymały stanowiska na rozprawie w dniu 9 września 2019 roku.

Na podstawie przedstawionego materiału dowodowego **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W. N. w dniu 29 grudnia 1997 r. wraz z synem M. N. nabyła od B. Z. za kwotę 2.000 zł niezabudowaną działkę gruntu nr (...) o powierzchni 1,38 ha, położoną we wsi L., gmina B., dla której Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW Nr (...), na współwłasność w częściach równych. Nabycie to zostało dokonane celem prowadzenia własnego gospodarstwa rolnego. Opisana działka gruntu nie była zabudowana, była użytkowana jako grunt rolny (akt notarialny z 29.12.1997r. - k. 16 a.s. XXV C 1709/15).

W dniu 08 listopada 2001 r. W. N. oraz M. N. zawarli umowę darowizny, w której M. N. darował własność swojego udziału w przedmiotowej nieruchomości wynoszącego 1/2 powódce (Umowa darowizny z 08.11.2001r. – k. 17 a.s. XXV C 1709/15).

W. N. jest aktualnie jedyną właścicielką ww. nieruchomości (księga wieczysta – k. 982 – 992 a.s. XXV C 1709/15).

Na przedmiotowej działce Zakład (...) sp. z o.o., działając na zlecenie pozwanej spółki, prowadził roboty wiertnicze w latach 1994-1995. Prace prowadzone były na podstawie umowy z dnia 17 czerwca 1992 r. zawartej pomiędzy Ministrem Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz (...) w W.. Przedmiotem umowy było prowadzenie poszukiwań i rozpoznawanie złóż ropy naftowej i gazu ziemnego na obszarach m.in. gminy B.. Działalność ta była prowadzona na podstawie koncesji, która została wydana w dniu 8 lipca 1992 r. przez Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa na poszukiwanie i rozpoznanie złóż ropy naftowej i gazu ziemnego z obszaru: N.-S.-K. W. – B. (umowa z 17.06.1992r.- k.48-50 i k. 234 a.s. XXV C 1709/15; koncesja nr (...) – k. 15 i 233 verte a.s. XXV C 1709/15).

Na wykonanie wiercenia otworu poszukiwawczego „K. M. (...)” zatwierdzony został Plan Ruchu – Część Podstawowa oraz Plan Ruchu – Część Szczegółowa (zatwierdzona decyzją (...) Urzędu (...) K. z dnia 18 marca 1994 r.).

W punkcie 2.2 Planu Ruchu - Część Szczegółowa podano, że odpady powiertnicze zmagazynowane w dole urobkowym bezodpływowym przed likwidacją dołu zostaną zneutralizowane. Neutralizacja polegać będzie jedynie na regulacji pH do wartości nieszkodliwej dla środowiska naturalnego. Inny rodzaj neutralizacji nie będzie wykonywany ze względu na stosowanie nietoksycznych materiałów płuczkowych. Po zlikwidowaniu otworu do wierzchu powierzchnia zajęta pod obiekt wiertni i budynki zaplecza zostanie doprowadzona do stanu użyteczności gospodarczej tzn. wyrównana i przykryta uprzednio ściągniętą warstwą gleby (Plan Ruchu- k. 228-232 a.s. XXV C 1709/15).

Wykonawcą otworu poszukiwawczego „K. M.(...)” usytuowanego na przedmiotowej nieruchomości był Zakład (...) W., który w owym czasie stanowił jednostkę organizacyjną pozwanej (zarządzenie z 1.08.1982r.- k. 337 a.s. XXV C 1709/15).

W dniu 10 lutego 1994 r. została zawarta umowa o czasowe zajęcie przedmiotowej nieruchomości pomiędzy (...) W. a C. Z., który wyraził zgodę na czasowe zajęcie nieruchomości o nr ewidencyjnym 107 położonej w L., na obszarze około 3100 m² na czas trwania prac geologicznych na wiertni „K. M.(...)”.

Strony tej umowy ustaliły, że z tytułu wyrządzonych szkód w plonach, zasiewach i uprawach, jak również z powodu niemożności użytkowania zajętej czasowo nieruchomości, Zakład zobowiązał się wypłacać właścicielowi – użytkownikowi odpowiednie odszkodowanie, w zasadzie najpóźniej do 15 stycznia następnego roku kalendarzowego. Wysokość odszkodowania miała zostać ustalona w oparciu o protokół wyrządzonych szkód, wydajności plonów dla tej klasy gruntu cen obowiązujących w skupie wolnorynkowym. W przypadku powstania szkód w nieruchomości, Zakład zobowiązał się zawrzeć z właścicielem na jego wniosek osobną umowę na doprowadzenie nieruchomości rolnej do stanu poprzedniej użyteczności, za wynagrodzeniem wynikającym z obmiaru prac. Gdyby nastąpiło nie dające się usunąć uszkodzenie nieruchomości gruntowej, Zakład zobowiązał się wypłacić właścicielowi nieruchomości odszkodowanie w wysokości piętnastokrotnej równowartości zmniejszenia się rocznego przychodu z gruntu na skutek szkody. (umowa o czasowe zajęcie nieruchomości z 10.02.1994r. - k. 51 i k. 237 a.s. XXV C 1709/15).

C. Z. był mężem właścicielki przedmiotowej nieruchomości B. Z. (protokół zawierający zeznania powódki – k. 558 a.s. XXV C 1709/15).

Zakład (...) W. pismem z dnia 17 lutego 1994 r. zwrócił się do Wydziału Ochrony (...) Urzędu (...) w K. o wyrażenie zgody na składowanie płuczki i urobku powiertniczego w dole urobkowym na terenie wiertni „K. M.(...)”. Zgodnie z punktem II pisma, miał zostać wykonany ziemny bezodpływowy dół urobkowy o łącznej pojemności 2800 m⁽³⁾, który miał stanowić magazyn zwiercin skalnych w postaci skały płonnej i odpadów popłuczkowych i zostanie uszczelniony

folią, co uniemożliwi przenikanie gromadzonych odpadów do gruntu. Miała zostać zastosowana do głębokości 300 m płuczka bentonitowa, w której skład wchodzi woda połączona z następującymi materiałami: bentonit 5-7%, soda NaOH- 0,1%, P. 0,1%. 300-1130 m- woda lub płuczka bentonitowa; 1130-3100 m- płuczka polimerowa. Płuczka obiegu miała być gromadzona w metalowych zbiornikach roboczych, a zużyta płuczka i zwierciny skalne miały być gromadzone w ziemnym dole urobkowym uszczelnionym folią, wykonanym na terenie wiertni. W tym piśmie zostały wskazane numery ewidencyjne działek i ich właściciele, na obszarze których projektowana była wiertnia, w tym przedmiotowa działka oznaczona w ewidencji gruntów numerem 107 oraz jako jej właściciel C. Z. (pismo z 17.02.1994r.- k. 348-350 a.s. XXV C 1709/15).

Wydział Ochrony Środowiska Urzędu (...) w K. nie wniósł zastrzeżeń do sposobu zgromadzenia odpadów z płuczki i urobku powiertniczego (pismo z 10.03.1994r.- k. 351 a.s. XXV C 1709/15).

Zakład (...) W. uzyskał decyzje Wojewody w sprawie ustalenia za II, III i IV kwartał 1994 r. opłaty za składowanie odpadów skalnych i płuczki wiertniczej wytworzonych na wiertni „K. M.(...)”. W tym okresie następowało gromadzenie odpadów z płuczki i urobku w ziemnym dole urobkowym (decyzje Urzędu (...) w K. z 14.09.1994r., 10.11.1994r. oraz z 15.03.1995r.- k. 352-360 a.s. XXV C 1709/15).

W przedmiotowym dole urobkowym w trakcie wiercenia składowane były zwierciny skalne powstające w trakcie wiercenia oraz odpady popłuczkowe. Dół urobkowy uszczelniony był folią co uniemożliwiało przenikanie gromadzonych odpadów do gruntu. Zawartość dołu urobkowego stanowiło ok. 1200 ton płuczki i 400 ton zwiercin skalnych. Po przeliczeniu zgłoszonych mas odpadów powiertniczych na jednostkę objętości można stwierdzić, iż (...) w W. w trakcie wiercenia wytworzył ok. 1300 m³ odpadów, które pozostały w dole urobkowym. Warstwa mieszaniny odpadów z gliną w dole urobkowym ma miąższość średnią ok. 1,1, m tj. biorąc pod uwagę całkowitą powierzchnię dołu objętość tej warstwy wynosi ok. 1700 m³ (opinia biegłego sądowego W. K. - k. 611 a.s. XXV C 1709/15, uzupełniająca opinia biegłego sądowego W. K. - k. 733-734 a.s. XXV C 1709/15, k. 417 – 501 akt niniejszej sprawy).

Po dowieczeniu otworu w dniu 11 listopada 1994 r. do głębokości 2874 m z uwagi na jego negatywne wyniki (nie nawiercono złóż ropy naftowej i gazu) oraz trudne warunki geologiczne (otwór wiercono w strefie dyslokacji - na głębokości 1600 m przewiercono płaszczyznę odwróconego uskoku) i duże kąty uławiczenia warstw, zdecydowano o wcześniejszym niż planowano zakończeniu wiercenia (opinia biegłego sądowego W. K. - k. 606-60 a.s. XXV C 1709/157, k. 417 – 501 akt niniejszej sprawy).

Otwór poszukiwawczy „K. M. (...)” o końcowej głębokości 2874 m został zlikwidowany 9 stycznia 1995 r. (protokół nr (...) z dnia 19.01.1996r.- k. 53-54 a.s. XXV C 1709/15).

Zakład (...) zlecił Instytutowi (...) w K. dokonanie oceny toksyczności dla środowiska odpadu wiertniczego zgromadzonego w dole urobkowym przy wiertni „K. M.(...)”. Opinię w tej sprawie sporządzono na dzień 14 września 1995 r., w której stwierdzono, że zawartość toksycznych metali ciężkich w odpadzie wiertniczym (w stanie roboczym) chromu (Cr) i miedzi (Cu) jest niska, znacznie wyższa jest zawartość ołowiu (Pb)- 620 mg/kg i cynku (Zn)- 579 mg/kg. Wyniki oznaczeń wskazywały, że zawartość metali w odpadzie jest w przypadku Cr i Cu niższa od zawartości dopuszczalnej dla gleb rolniczych, zawartość Pb i Zn w odpadzie jest wyższa od dopuszczalnej dla gleb rolniczych. Odpad zawierał także mangan (Mn) w ilości 223 mg/kg w stanie roboczym oraz żelazo (Fe)- 7.283 mg/kg w stanie roboczym. Metale występowały w odpadzie w postaci substancji nierozpuszczalnych w wodzie. Toksyczne metale ciężkie (Pb, Cr, Cu, Zn) oraz Mn i Fe nie miały być wymywane z odpadu wiertniczego, w związku z tym uznano, że nie stwarzają one zagrożenia dla gleb i wód oraz nie będą przyswajane przez rośliny. Stwierdzono także, że zawartość substancji ekstrahujących się eterem naftowym/chloroformem (olejów i smarów) w odpadzie jest niska i nie stwarza zagrożenia dla środowiska. Odpad charakteryzował się silnymi właściwościami redukcyjnymi i mógł spowodować nadmierne zubożenie środowiska w tlen. Zawartość jonów chlorkowych w odpadzie była niska, nie powodująca zagrożenia środowiska. Sucha pozostałość ekstraktu wodnego z odpadu, na którą składają się substancje rozpuszczone oraz składniki zdolne do tworzenia trudno opadających zawiesin jest bardzo wysoka. Podkreślono, że wkład w toksyczność odpadu substancji rozpuszczalnych nie jest duży, natomiast udział składników zdolnych do

tworzenia trudno opadających zawiesin jest bardzo wysoki. W związku z tym odpad mógł stwarzać zagrożenie dla wód powierzchniowych i podziemnych, gdyż mógł powodować ich zamulenie. Stwierdzono, że nieneutralizowany odpad wiertniczy zgromadzony w dole urobkowym przy wiertni K. M. 2 mógł stwarzać pewne zagrożenie dla środowiska związane z wysoką zawartością reduktorów i bardzo wysoką zawartością substancji zdolnych do tworzenia trudno opadających zawiesin (drobno zdyspergowane ropy). Zagrożeń tych można uniknąć poprzez odpowiedni sposób likwidacji odpadu z dołu urobkowego. Najkorzystniejsze jest zlikwidowanie odpadu w miejscu jego powstania i składowania metodą „zestalania” w rowach rozprowadzających i przykrycie warstwą ziemi (około 0.5 m) tak, by odpad znajdował się poniżej strefy korzeniowej traw i zbóż. Solidyfikacja odpadu powoduje trwale zatrzymanie w zestalonej strukturze reduktorów oraz składników zdolnych do tworzenia trudno opadających zawiesin, a ponadto poprawia właściwości mechaniczne odpadu. Zestalony odpad zdeponowany pod warstwą gleby nie stwarzał zagrożeń dla elementów środowiska (ekspertyza - ocena toksycznością dla środowiska odpadu wiertniczego zgromadzonego w dole urobkowym przy wiertni K. M. - 2 - k. 361-362 a.s. XXV C 1709/15 a.s. XXV C 1709/15).

W protokole nr (...) z dnia 19 stycznia 1996 r. sporządzonym przez (...) Urząd Górniczy w K. na terenie po wykonanych pracach geologicznych stwierdzono, że otwór poszukiwawczy „K. M.(...)” o końcowej głębokości 2874 m został zlikwidowany 9 stycznia 1995 r. Skontrolowano przywrócenie terenu po byłej wiertni do stanu pierwotnego w aspekcie obowiązujących w tym zakresie: planu ruchu oraz przepisów prawnych. Stwierdzono, że fundamenty betonowe, doły po zbiornikach paliwowych i płuczkowych i urobkowych zostały zlikwidowane; teren zajęty pod obiekt wiertniczy został wyrównany. W miejscu odwierconego otworu istniało niewielkie obniżenie terenu pokryte warstwą lodu na powierzchni ca. 16 m⁽²⁾. Na powierzchni terenu nie było żadnego oznaczenia po wykonanym odwiercie (protokół nr (...) z dnia 19.01.1996r.- k. 53-54 a.s. XXV C 1709/15).

Pismem z dnia 28 lutego 1996 r. (...) Urząd Górniczy w K. wezwał Kierownika (...) Zakładu (...) w W. do udzielenia pisemnej informacji odnośnie wykonanych już prac rekultywacyjnych oraz oznakowania miejsca po wykonanym odwiercie w aspekcie wymogów określonych w planie ruchu po byłej wiertni „K. M.(...)” w miejscowości L. (pismo z 28.02.1996r.- k.55 a.s. XXV C 1709/15).

W odpowiedzi Zakład (...) w W. poinformował, że prace rekultywacyjne związane z przywróceniem terenu do rolniczego użytkowania zostaną przeprowadzone w okresie letnim w 1996 r. Zakład zleci biegłemu rzeczoznawcy ocenę zakresu rzeczowego i kosztu tych prac, a właściciele przeprowadzą prace rekultywacyjne we własnym zakresie po otrzymaniu wyliczonych kwot. Zakład poinformował, że oznakowanie miejsca po zlikwidowanym odwiercie zostało wykonane w 1995 r. w miesiącu wrześniu i że prawdopodobnie zostało usunięte przez okoliczną ludność. Odwiert miał zostać ponownie oznakowany po ustąpieniu mrozów (pismo z 07.03.1996r.- k. 57 a.s. XXV C 1709/15).

C. Z. podpisał w dniu 8 maja 1996 r. protokół końcowy, w którym stwierdzono, że grunt po wiertni „K. M.(...)” o powierzchni 5200 m² został zrehabilitowany i przekazany do zagospodarowania rolniczego w dniu 8 maja 1996 r. W protokole ustalono również, że zagospodarowanie rolnicze przeprowadzi właściciel we własnym zakresie, za co otrzyma ekwiwalent pieniężny od Zakładu (...). W tym przypadku była to kwota 1.801,28 zł. Za rok 1996 r. właściciel nieruchomości otrzymał również odszkodowanie z tytułu pozbawienia użytkowania gruntu w kwocie 926,75 zł. C. Z. jednocześnie oświadczył, że po otrzymaniu należności wszystkie roszczenia pod adresem Zakładu zostaną uregulowane (protokół końcowy z 8.05.1996r.- k. 52 a.s. XXV C 1709/15).

Zakład pozwanej wykonał rekultywację techniczną i poniósł koszty zagospodarowania rolnego gruntu zajętego pod dół urobkowy (protokół końcowy z 8.05.1996r.- k. 52 a.s. XXV C 1709/15).

W. N. w dniu 20 grudnia 2001 r. otrzymała pozwolenie na budowę na przedmiotowej nieruchomości gruntowej budynku mieszkalnego oraz budynku gospodarczego (Decyzje Starosty (...) z 20.12.2001r. nr (...) i (...) - k. 18-20 a.s. XXV C 1709/15).

Ostatecznie powódka wybudowała sam dom mieszkalny o powierzchni 400 m², w którym zamieszkała w 2006 roku. W latach 2008-2009 dookoła fundamentów pojawiły się podtopienia, w związku z tym w 2011 r. powódka przeprowadziła

prace polegające na wykonaniu dodatkowych fundamentów ze szkłem wodnym. Po wykonaniu powyższych prac podtopienia na nieruchomości ustały (protokół zawierający zeznania powódki - k. 558 a.s. XXV C 1709/15).

W listopadzie 2012 roku W. N. uzyskała od sąsiada informację, że na jej nieruchomości pozostały odpady powiertnicze. O powyższym powódka nie miała wcześniej wiedzy, nie poinformowała jej o tym B. Z. ani jej mąż C. Z., który był obecny podczas sprzedaży przedmiotowej nieruchomości (protokół zawierający zeznania powódki - k. 558 a.s. XXV C 1709/15).

W związku z licznymi pismami powódki i znajdującymi się w nich zarzutami, że na jej nieruchomości znajdują się substancje toksyczne, żrące i niebezpieczne dla środowiska, pozwana zleciła przeprowadzenie w maju 2013 r. analizy stanu środowiska gruntowo-wodnego na działce należącej do powódki. Wykonano analizy dwunastu próbek gruntu oraz jednej próbki wody. Spośród dwunastu przebadanych próbek gruntu tylko w jednej stwierdzono przekroczenie wartości dopuszczalnych stężeń zanieczyszczeń dla gruntów zaliczonych do grupy B- dla benzo(a)piranu (0,047 mg/kg s.m. przy dopuszczalnych 0,03 mg/kg s.m.). W próbce wody nie stwierdzono przekroczenia dopuszczalnych wartości wskaźników zanieczyszczeń. Ze względu na rodzaj zanieczyszczenia, jego stężenie i wielkość zanieczyszczonego podłoża gruntowego nie ma potrzeby przeprowadzania jego rekultywacji. Grunt w tym rejonie miał ulegać naturalnym procesom oczyszczania tzw. bioremediacji biernej (ekspertyza - ocena stanu środowiska gruntowo-wodnego na działce (...) we wsi L., otwór K. M.-2- k. 375-397 a.s. XXV C 1709/15).

W dniu 21 maja 2014 r. (data nadania) W. N. złożyła do Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli w Warszawie wniosek o zawezwanie do próby ugodowej (...) S.A. w W. oraz E. Dribling z siedzibą w P.. Powódka we wniosku domagała się zawarcia ugody, zgodnie z którą (...) S.A. w W. oraz (...) z siedzibą w P. zobowiążą się solidarnie w terminie 2 miesięcy od dnia zawarcia ugody do przywrócenia na własny koszt stanu poprzedniego działki oznaczonej nr (...), położonej w miejscowości L.. Przez przywrócenie stanu poprzedniego należało rozumieć podjęcie działań mających na celu usunięcie odpadu wiertniczego. Jednocześnie ww. spółki miały zapłacić powódce wynagrodzenie za nielegalne i bezumowne korzystanie z nieruchomości w kwocie 7.323.556 zł (wniosek o zawezwanie do próby ugodowej- k. 1-9 akt II Co 1585/14).

Na rozprawie w dniu 28 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy - Woli stwierdził, że do zawarcia ugody w sprawie II Co 1585/14 nie doszło (protokół rozprawy z 28.07.2014r- k. 99 akt II Co 1585/14).

Postanowieniem z 24 listopada 2014 r. Prezes (...) Urzędu (...) w K. utrzymał w mocy postanowienie Dyrektora (...) Urzędu (...) w K. z 10 września 2014r. o odmowie wszczęcia postępowania w sprawie wydania decyzji nakazującej wykonanie obowiązku likwidacji oznaczonej części zakładu wykonującego roboty geologiczne polegające na realizacji otworu poszukiwawczego K. M. (...), obejmującej dół urobkowy w granicach działki (...) w miejscowości L.. Wyrokiem z dnia 09 marca 2016 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w G. oddalił skargę W. N. na postanowienie Prezesa (...) Urzędu (...) z dnia 24 listopada 2014 r. w przedmiocie odmowy wszczęcia postępowania.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w G. wskazał w uzasadnieniu, że istniały dwie przesłanki stojące na przeszkodzie wszczęcia postępowania. Po pierwsze W. N. nie posiada przymiotu strony w postępowaniu o likwidację zakładu górniczego. Po drugie zaś część zakładu górniczego, którego likwidacji domagała się powódka nie istnieje, tzn. na działce do niej należącej kiedyś taki dół był zlokalizowany, ale został zrehabilitowany w sposób, jaki organ nadzoru górniczego uznał za dostateczny (wyrok (...) Sądu Administracyjnego w G. z dnia 09 marca 2016 r. z uzasadnieniem- k. 508 – 523 a.s. XXV C 1709/15).

W sprawie prowadzonej w Sądzie Okręgowym w Warszawie pod sygn. akt XXV C 1191/15 pozwem z dnia 20 lipca 2015 r. (data nadania), skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., W. N. wniosła o naprawienie szkody górniczej poprzez nakazanie usunięcia odpadu wiertniczego pozostawionego przez pozwanego po wierceniu otworu poszukiwawczego K. M. (...) na działce (...) w L. będącej własnością powódki w terminie dwóch miesięcy od wydania postanowienia sądu. Ponadto powódka wniosła o nakazanie rekultywacji działki (...) w L. po usunięciu odpadu wiertniczego zgodnie z zatwierdzonym projektem w organie nadzoru górniczego i organach samorządu terytorialnego

(k. 2-6 akt sprawy XXV C 1191/15). Wyrokiem z dnia 11 marca 2019 r. Sąd Okręgowy oddalił w całości powództwo w tej sprawie (k. 569 akt sprawy XXV C 1191/15). Aktualnie sprawa ta nie została prawomocnie zakończona.

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

Przedstawione w sprawie wyżej wymienione dokumenty Sąd uznał za wiarygodny materiał dowodowy i nie znalazł podstaw do podważenia ich autentyczności lub zawartości. Dodatkowo należy podnieść, iż strony także nie kwestionowały ich treści.

Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, uznając że jego przeprowadzenie nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (k. 542 v.). Wynika to z oceny prawnej roszczenia powódki. We wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego powódka wniosła jedynie o ustalenie, że wskutek działalności pozwanej nieruchomości powódki nie nadaje się do zagospodarowania rolniczego oraz na okoliczność ustalenia wysokości szkody poniesionej z tego tytułu przez powódkę (k. 2). W sytuacji gdy przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było jedynie roszczenie o naprawienie szkody poprzez zapłatę odszkodowania to samo ustalenie okoliczności wskazanych w tezie dowodowej zgłoszonej przez powódkę – nawet zgodnie z twierdzeniami powódki – nie mogłoby doprowadzić do uwzględnienia powództwa o zapłatę odszkodowania. Wynika to z oceny prawnej roszczenia powódki co do zasady, która to ocena została przedstawiona poniżej. Ponadto zgodnie z art. 94 ust. 1-4 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. prawo geologiczne i górnicze zasadą jest, że naprawienie szkody spowodowanej ruchem zakładu górniczego powinno nastąpić przez przywrócenie stanu poprzedniego. Przywrócenie stanu poprzedniego może nastąpić przez dostarczenie gruntów, obiektów budowlanych, urządzeń, lokali, wody lub innych dóbr tego samego rodzaju. Naprawienie szkody w gruntach rolnych i leśnych następuje w drodze rekultywacji, zgodnie z przepisami o ochronie tych gruntów. Obowiązek przywrócenia stanu poprzedniego ciąży na przedsiębiorcy. Natomiast zgodnie z art. 95 ust. 1 i 2 w/w ustawy dopiero jeżeli nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody, naprawienie szkody następuje przez zapłatę odszkodowania. Tymczasem powódka nie zgłosiła wniosku dowodowego celem wykazania, że nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub też że koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej ewentualnej szkody, co więcej nie wystąpiła nawet z takim twierdzeniem. Powyższe oznacza, że powódka nie wykazała, że nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub też że koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej ewentualnej szkody, a tym samym nie wykazała, że jest uprawniona do domagania się zapłaty odszkodowania. W tym stanie rzeczy samo przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia, że wskutek działalności pozwanej nieruchomości powódki nie nadaje się do zagospodarowania rolniczego oraz na okoliczność ustalenia wysokości szkody poniesionej z tego tytułu przez powódkę nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy skoro powódka nie wykazała przesłanek uprawniających ją do domagania się odszkodowania pieniężnego zamiast restytucji naturalnej.

W uzupełnieniu tej argumentacji należy podnieść, że jeśli nawet uznać, iż powódce potencjalnie przysługiwałoby przedmiotowe roszczenie (Sąd czyni to założenie jedynie teoretycznie na użytek rozważań) to byłoby ono przedawnione.

Powyższy stan rzeczy czynił bezprzedmiotowym dopuszczanie dowodu z opinii biegłego sądowego.

Z tych samych względów Sąd oddalił wniosek pozwanego o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia sprawy toczącej się przed tut. Sądu pod sygn. akt XXV C 1191/15, albowiem rozstrzygnięcie w sprawie XXV C 1191/15 nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (k. 542 v.).

Sąd na podstawie art. 217 par. 2 kpc pominął wnioski dowodowe powódki zgłoszone w piśmie z dnia 1 września 2019 r. jako spóźnione, albowiem zarządzeniem z dnia 6 listopada 2019 r. pełnomocnik powódki został zobowiązany do złożenia wszelkich ewentualnych wniosków dowodowych w terminie 14 dni pod rygorem ich pominięcia (k. 326). Termin ten upłynął z dniem 6 grudnia 2018 r. (k. 332). Jednocześnie w sprawie nie wystąpiły wyjątkowe okoliczności określone w w/w przepisie nakazujące dopuszczenie dowodu mimo jego spóźnionego zgłoszenia.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie i podlega oddaleniu.

Powódka W. N. wносиła w przedmiotowym procesie o zobowiązanie pozwanej (...) S.A. do przeprowadzenia na jej wyłączny koszt na nieruchomości powódki rekultywacji gruntu rolnego uszkodzonego wskutek działalności pozwanej, ewentualnie o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki odszkodowania w wysokości stosownej do ustaleń opinii biegłego z tytułu degradacji gleby jako gleby rolniczej, przy czym wskazała, że wartość roszczenia ewentualnego to kwota 3 900 000 złotych.

W pierwszym rzędzie należy podnieść, że wobec częściowego odrzucenia pozwu postanowieniem z dnia 10 grudnia 2018 r. przedmiotem sporu stało się ostatecznie jedynie roszczenie o zapłatę odszkodowania w kwocie 3 900 000 złotych.

Dokonując oceny roszczeń powódki wobec dokonanych powyżej ustaleń w pierwszym rzędzie należy podnieść, że powódki i pozwanej nie łączył i nie łączy żaden stosunek prawny ani obligacyjny, ani rzeczowy. W ocenie Sądu brak jest również podstaw do przyjęcia, aby strona pozwana była posiadaczem przedmiotowej nieruchomości lub też aby w jakikolwiek sposób korzystała z tej nieruchomości w okresie objętym żądaniem pozwu. W konsekwencji roszczenie powódki może stanowić przedmiot rozpoznania jedynie na płaszczyźnie odpowiedzialności odszkodowawczej deliktowej określonej w art. 415 i nast. k.c. Zasadniczą przesłanką tej odpowiedzialności jest bezprawność zachowania danego podmiotu. Do przypisania takiej odpowiedzialności konieczne jest ustalenie, że zdarzenie będące następstwem bezprawnego zachowania wywołało szkodę, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą (art. 361 k.c.). W ocenie Sądu powódka pomimo spoczywającego na niej w tym zakresie ciężaru procesowego określonego w art. 6 k.c. nie wykazała i nie udowodniła, aby zostały zrealizowane przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej wobec powódki, w szczególności powódka nie wykazała, aby zachowanie strony pozwanej miało bezprawny charakter oraz aby szkoda powódki pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem pozwanej.

Żądaniem powódki jest zasądzenie dla powódki odszkodowania w kwocie 3 900 000 zł tytułem zaniechania przez pozwaną przeprowadzenia rekultywacji nieruchomości powódki jako gruntu rolnego. Powódka dochodzi zatem naprawienia szkody powstałej w wyniku działań pozwanej związanych z dokonywaniem odwiertów na przedmiotowej nieruchomości. Powódka nie zaprzeczała, iż po zakończeniu odwiertów pozwana podjęła działania zmierzające do technicznej rekultywacji działki, ale zdaniem pozwanej czynności te były niewystarczające i niestaranne, gdyż dół z odpadkami po odwiertach został jedynie przysypany piachem, nie ma pewności, że został on zabezpieczony w całości folią, a przede wszystkim wykonane badania próbek ziemi wskazują, że do gleby przedostają się substancje toksyczne, np. duże stężenie baru. Powódka wskazywała, że jej szkoda polega na tym, że nie może prowadzić działalności rolniczej na przedmiotowej nieruchomości.

Jak zostało już wyżej wskazane, odpowiedzialność pozwanej wobec powódki mogłaby potencjalnie wynikać jedynie z przepisów o odpowiedzialności odszkodowawczej deliktowej, ponieważ powódki i pozwanej nie łączy żaden stosunek prawny natury obligacyjnej lub rzeczowej.

W reżimie odpowiedzialności ex delicto konieczne jest wykazanie faktu szkody, podmiot odpowiedzialny za tę szkodę musi dokonać czynu niedozwolonego, a pomiędzy faktem zaistnienia szkody a zachowaniem podmiotu za nią odpowiedzialnego musi istnieć związek przyczynowo - skutkowy, prowadzący do powstania szkody. Jak już zostało to uprzednio wskazane zachowanie pozwanej nie miało charakteru bezprawnego. Ponadto z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że pomiędzy zachowaniem pozwanej a szkodą pozwanej nie występuje adekwatny związek przyczynowy.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że pozwany działał zgodnie z prawem tj. na podstawie otrzymanych pozwoleń i koncesji, była to więc działalność dozwolona. Odpowiedzialność za szkody wywołane działalnością zakładu rodzaju takiego jak zakład prowadzony przez pozwaną ma charakter odpowiedzialności deliktowej, a zatem zastosowanie do

niej znajdzie między innymi przepis art. 435 § 1 k.c., w myśl którego prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Z ogólnie zaś obowiązujących zasad wynika, że dla powstania odpowiedzialności cywilnej niezbędne jest łączne zaistnienie trzech przesłanek: zdarzenia, z którym system prawny łączy czyjś obowiązek naprawienia szkody; powstania szkody oraz związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą. Zdarzeniem, z którym komentowana ustawa łączy obowiązek naprawienia szkody (przyczyną szkody), jest ruch zakładu górniczego.

Zakres pojęcia "ruch zakładu" jest szerszy niż zakres pojęcia "roboty górnicze" i obejmuje nie tylko wykonywanie, zabezpieczanie lub likwidowanie wyrobisk górniczych w związku z działalnością regulowaną ustawą, ale także działania innego rodzaju. Określenie pełnego katalogu takich działań nie jest przy tym możliwe. Wypada natomiast zwrócić uwagę, że zwrot "ruch zakładu" został użyty nie tylko w prawie geologicznym i górniczym, ale także w kodeksie cywilnym, w którym jednak został związany z odpowiedzialnością za szkody (art. 435 k.c.). Na tle tego kodeksu przez ruch rozumie się zaś na ogół funkcjonowanie przedsiębiorstwa lub zakładu w miejscu i czasie. Wydaje się, że pogląd ten można także odnieść do prawa górniczego. W sumie zatem, mając na uwadze, że zakład górniczy jest pewnym dynamicznym układem, w ramach którego wyodrębnione technicznie i organizacyjnie środki służące bezpośrednio do wydobywania kopaliny ze złoża mogą wraz z upływem czasu zmieniać swoje położenie w przestrzeni, za ruch tego zakładu trzeba uważać każdą zmianę wspomnianego układu. Ruchem z znaczeniu prawnym będą jednak tylko te zdarzenia, które rodzą skutek prawny (wyrok (...) Sądu Administracyjnego w B. z dnia 26 stycznia 2010r., II SA/Bk 119/09, LEX nr 554099).

W literaturze i orzecznictwie przez "ruch" rozumie się na ogół funkcjonowanie przedsiębiorstwa lub zakładu w miejscu i czasie, przeważa przy tym szeroka wykładnia tego terminu. Przyjmuje się bowiem, że "ruch przedsiębiorstwa" w rozumieniu przepisu art. 435 § 1 k.c. to każdy przejaw działalności takiego przedsiębiorstwa, wynikający z określonej struktury organizacyjnej i funkcji usługowo-produkcyjnej przedsiębiorstwa (wyrok Sądu Najwyższego z 13 XII 2001 r.; IV CKN 1563/00, niepubl).

Zdecydowanie przeważa więc zapatrywanie traktujące pojęcia „ruchu przedsiębiorstwa” szeroko. Oznacza to praktycznie, że wyrządzenie szkody przez „ruch przedsiębiorstwa lub zakładu” ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości. Inaczej rzecz ujmując, ruch przedsiębiorstwa lub zakładu w ujęciu art. 435 § 1 k.c., to każda działalność tego przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2001r., V CKN 190/00, LEX nr 52421).

Żaden przepis obowiązującego prawa nie określa, czym jest szkoda. Na ogół przyjmuje się, że szkodą w znaczeniu prawnym jest każdy uszczerbek majątkowy w czyichś dobrach, za który prawo czyni kogoś odpowiedzialnym. Stosownie do treści art. 361 § 2 k.c. zasadą jest, że naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu nie wyrządzono szkody.

W ślad za treścią art. 361 § 1 k.c. trzeba także przyjąć, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Tak więc, aby przyjąć odpowiedzialność pozwanego na podstawie ustawy prawo geologiczne i górnicze należy wykazać istnienie związku przyczynowego pomiędzy działaniem zakładu górniczego i szkodą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2002 r., V CKN 965/00, LEX nr 269799).

Sąd podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z 22 listopada 2013 r. (III CZP 75/13), iż do spraw o naprawienie szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego, w których zdarzenie wywołujące szkodę, jak i jej powstanie, miały miejsce przed dniem 1 stycznia 2012. r. stosuje się przepisy ustawy prawo geologiczne i górnicze

z 1994 roku. Prace na przedmiotowej nieruchomości były wykonywane na podstawie decyzji z dnia 8 lipca 1992 r., według planu zatwierdzonego decyzją z dnia 18 marca 1994 r. Po zakończeniu prac grunt został zrehabilitowany i przekazany do zagospodarowania rolniczego w dniu 8 maja 1996 roku. Zdarzenia, które powódka upatruje jako będące podstawą odpowiedzialności pozwanego, miały miejsce przed 1 stycznia 2012 r., a tym samym w przedmiotowej sprawie zastosowanie znajdzie prawo geologiczne i górnicze z 1994 r.

Zgodnie z przepisem art. 91 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. nr 27, poz. 96, w skrócie: pr.g.g.) właściciel nie może sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górniczego, jeżeli ruch ten odbywa się zgodnie z zasadami określonymi w ustawie. Może żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody zgodnie z przepisami tej ustawy. Jeżeli nie zachodzą okoliczności przewidziane w poprzednim ustępie, przedsiębiorca odpowiada za szkodę według zasad określonych w kodeksie cywilnym.

W myśl art. 92 ww. ustawy do naprawiania szkód, o których mowa w art. 91 stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, o ile ustawa nie stanowi inaczej.

Art. 94 ust. 1-4 ww. ustawy stanowi, że naprawienie szkody powinno nastąpić przez przywrócenie stanu poprzedniego. Przywrócenie stanu poprzedniego może nastąpić przez dostarczenie gruntów, obiektów budowlanych, urządzeń, lokali, wody lub innych dóbr tego samego rodzaju. Naprawienie szkody w gruntach rolnych i leśnych następuje w drodze rekultywacji, zgodnie z przepisami o ochronie tych gruntów. Obowiązek przywrócenia stanu poprzedniego ciąży na przedsiębiorcy.

Zgodnie z art. 95 ust. 1 i 2 przedmiotowej ustawy, jeżeli nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody, naprawienie szkody następuje przez zapłatę odszkodowania. Jeżeli poszkodowany poniósł nakłady na naprawienie szkody, odszkodowanie ustala się w wysokości odpowiadającej wartości uzasadnionych nakładów. Przepis ten nie narusza postanowień ust. 1.

Z treści art. 91 ust. 1 i 3 pr.g.g. wynika zatem, że w zakresie dotyczącym odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez przedsiębiorcę wyodrębnione zostały przez ustawodawcę dwie różne sytuacje, które wyłączają się nawzajem. Albo bowiem odpowiedzialność ta dotyczy następstw zachowań zgodnych z prawem (szkody wyrządzone ruchem zakładu górniczego, jeżeli odbywa się on zgodnie z zasadami określonymi w ustawie), albo skutków innych zachowań, nie mieszczących się w ramach zakreślonych treścią art. 91 ust. 1 pr.g.g. Ustalenie, który rodzaj zachowań był źródłem powstania szkody w konkretnym przypadku, będzie wymagać zazwyczaj sięgnięcia do aktów konkretyzujących zakres dozwolonego działania przedsiębiorcy, a więc do koncesji, projektu zagospodarowania złoża, w szczególności zaś do zatwierdzonego planu ruchu zakładu górniczego. W przypadku, gdy w grę wejdzie ruch zakładu prowadzony w związku z wykonywaniem prac geologicznych, zakres dozwolonych działań będzie wyznaczać z kolei treść koncesji, nadto zaś treść projektu prac geologicznych oraz treść planu ruchu zakład górniczego (A. Lipiński, R. Mikosz: Komentarz do ustawy prawo geologiczne i górnicze).

Przepisy art. 94 i 95 w/w ustawy należy uznać za przepisy szczególne wobec art. 363 § 1 k.c. zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należało przypomnieć, że powódka swoją szkodę upatrywała w zaniechaniu pozwanego polegającym na nieprzeprowadzeniu rekultywacji, którego skutkiem jest niemożliwość prowadzenia działalności rolniczej na nieruchomości, co za tym idzie poniesienie przez powódkę szkody w postaci straty ewentualnych korzyści z rolniczego zastosowania nieruchomości.

Kwestią bezsporną w sprawie było prowadzenie przez pozwanego robót górniczych na przedmiotowej nieruchomości oraz pozostawienie na nim dołu urobkowego.

Powódka co do zasady nie jest uprawniona do domagania się naprawienia spornej szkody poprzez zapłatę odszkodowania pieniężnego.

Jest bowiem bezsporne, że przedmiotowa nieruchomość stanowi nieruchomość rolną, a co istotne stanowiła ją w okresie wykonywania na niej odwiertów przez pozwaną spółkę. Powyższe oznacza, że zgodnie z art. 94 ust. 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. prawo geologiczne i górnicze naprawienie potencjalnej szkody w gruncie rolnym powódki mogłoby odbyć wyłącznie w drodze rekultywacji i wyłącznie w sposób określony w art. 20 – 22 a ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Tym samym przepis art. 94 ust. 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. prawo geologiczne i górnicze jako przepis szczególny wyłączył w każdym przypadku możliwość naprawienia szkody w gruntach rolnych i leśnych przez zapłatę odszkodowania (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7.07.2015 r., V ACa 22/15, Lex nr 1770995).

Ponadto nawet gdyby nie obowiązywał przepis art. 94 ust. 3 w/w ustawy, to i tak powódka nie byłaby uprawniona do domagania się zapłaty odszkodowania. W ocenie Sądu powódka nie wykazała, że jest uprawniona do domagania się od pozwanej odszkodowania pieniężnego. Wynika to z oceny prawnej roszczenia powódki. We wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego powódka wniosła jedynie o ustalenie, że skutek działalności pozwanej nieruchomości powódki nie nadaje się do zagospodarowania rolniczego oraz na okoliczność ustalenia wysokości szkody poniesionej z tego tytułu przez powódkę (k. 2). W sytuacji gdy przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było jedynie roszczenie o naprawienie szkody poprzez zapłatę odszkodowania to samo ustalenie okoliczności wskazanych w tezie dowodowej zgłoszonej przez powódkę – nawet zgodnie z twierdzeniami powódki – nie mogłoby doprowadzić do uwzględnienia powództwa o zapłatę odszkodowania. Otóż zgodnie z art. 94 ust. 1-4 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. prawo geologiczne i górnicze zasadą jest, że naprawienie szkody spowodowanej ruchem zakładu górniczego powinno nastąpić przez przywrócenie stanu poprzedniego. Przywrócenie stanu poprzedniego może nastąpić przez dostarczenie gruntów, obiektów budowlanych, urządzeń, lokali, wody lub innych dóbr tego samego rodzaju. Naprawienie szkody w gruntach rolnych i leśnych następuje w drodze rekultywacji, zgodnie z przepisami o ochronie tych gruntów. Obowiązek przywrócenia stanu poprzedniego ciąży na przedsiębiorcy. Natomiast zgodnie z art. 95 ust. 1 i 2 w/w ustawy dopiero jeżeli nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody, naprawienie szkody następuje przez zapłatę odszkodowania. Tymczasem powódka nie zgłosiła wniosku dowodowego celem wykazania, że nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub też że koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej ewentualnej szkody, co więcej nie wystąpiła nawet z takim twierdzeniem. Powyższe oznacza, że powódka nie wykazała, że nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub też że koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej ewentualnej szkody, a tym samym nie wykazała, że jest uprawniona do domagania się zapłaty odszkodowania. W tym stanie rzeczy uznać należało, że powódka nie wykazała przesłanek uprawniających ją do domagania się odszkodowania pieniężnego zamiast restytucji naturalnej.

Powyższa argumentacja jest wystarczająca do rozstrzygnięcia sporu.

Jedynie dla wyczerpania toku rozważań należy podnieść, że powództwo nie mogło zostać uwzględnione również z tego względu, iż strona pozwana podniosła skutecznie zarzut przedawnienia roszczenia.

Należy wskazać, że w zakresie przedawnienia w rozpoznawanej sprawie ma zastosowanie przepis art. 442¹ § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.07.2008 r., V CSK 43/08, nie publ.). Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Skoro powódka dowiedziała się o szkodzie, w tym o pozwanej jako o podmiocie potencjalnie odpowiedzialnym w listopadzie 2012 r., zaś swoje roszczenie dotyczące rekultywacji przedmiotowej nieruchomości skierowała do pozwanej w grudniu 2017 r., to niewątpliwie trzyletni termin przedawnienia upłynął. Jednocześnie upłynął także 10-letni termin przedawnienia biegnący od chwili zaistnienia zdarzenia mającego wyrządzić powódce szkodę, albowiem pozwana zakończyła wszelkie czynności odnośnie przedmiotowej nieruchomości w dniu 08 maja 1996 roku. Oceny tej nie

zmienia fakt, że powódka wystąpiła z wnioskiem o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej, albowiem nastąpiło to dopiero w dniu 21 maja 2014 r. (k. 63 akt sprawy Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli o sygn. akt II Co 1585/14).

Z powyższych względów powództwo podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc oraz na podstawie § 2 pkt 8 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu nadanym rozporządzeniem zmieniającym z dnia 3 października 2016 r. (Dz. U. z 2016 r. poz. 1667). Sąd miał na uwadze, że powódka przegrała proces w całości, a zatem stronie pozwanej zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu przysługiwało uprawnienie do domagania się zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, na które składa się kwota 15.000 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika procesowego.

Na podstawie § 8 pkt 8 § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1715) Sąd przyznał od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Warszawie) na rzecz pełnomocnika procesowego z urzędu ustanowionego dla powódki wynagrodzenie w kwocie 10.000 zł (plus podatek VAT) za udzielenie pomocy prawnej z urzędu, która nie została opłacona. Mając na uwadze nakład pracy pełnomocnika z urzędu, ilość posiedzeń, wkład pełnomocnika w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych i zagadnień prawnych, stopień zawiloci sprawy Sąd nie znalazł podstaw do przyznania wynagrodzenia za udzielenie pomocy prawnej z urzędu w stawce wyższej niż stawka podstawowa.

Mając na uwadze całokształt poczynionych rozważań Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.